

Tin Pan Alley – Halina Frąckowiak

Zabiorę Ciebie kiedyś właśnie tam,
Samolot miękko zejdzie w dół
I miasto jak muzyczny supersam
Zbudzi sześć
Śpiących strun

Taksówką żółtą tak jak China Town
Ruszymy tłumiąc pożar serc,
W muzykę, która nie zna prawd i kłamstw,
Ale jest,
Ciągle jest

Nie wszyscy wielcy już przestali grać,
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich
Stary blues

Na Tin Pan Alley w sklepach dobre dni,
Ulicznym grajkom znów się tutaj płaci,
Głośniki dudnią przez otwarte drzwi,
Szybciej im
Bije puls

Nie wszyscy wielcy już przestali grać
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich
Stary blues

W witrynach nuty z pięćdziesiątych lat,
Okładki lekko zdartych płyt,
Muzyka, którą zawsze kochał świat,
Dobrych firm

Znany szyld

Co z tego weźmiesz, to już Twoja rzecz,
Taksówka wróci z piskiem kół
I znów lotnisko, lot 55,
Jeszcze raz
Patrzysz w dół

Nie wszyscy wielcy już przestali grać
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich
Stary blues

Na Tin Pan Alley w sklepach dobre dni,
Ulicznym grajkom znów się tutaj płaci,
Głośniki dudnią przez otwarte drzwi,
Szybciej im
Bije puls

Nie wszyscy wielcy już przestali grać
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich
Stary blues

Muza

Nie wszyscy wielcy już przestali grać
Choć powiał wiatr pogodą dla bogaczy,
Złe czarne fortepiany nie chcą spać,
Żyje w nich
Stary blues



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych